

№ 93.

Kalendarzyk tygodniowy:

Czw. Nar. św. Jana Chr.
Piąt. św. Prospera B. W.
Sob. św. Jana i Pawła.
Niedz. św. Wład. Kr. W.
Pon. św. Leona Pap.
Wt. ś. Piotra i Pawła
Sr. Wsp. św. Pawła.

Wschód słońca: godz. 5 m. 40
Zachód słońca: godz. 8 m. 24
Dług. dnia: godz. 16 m. 44

Gona proumeraty:

W ŁODZI:

Rocznie rb. 6 k. —
Półrocznie " 3 " —
Kwartalnie " 1 " 50
Miesięczn. " " 50
Odnoszenie 10 k. m.
Egz. pojedynczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 7 kop. 40
Półrocznie " 3 " 70

ZAGRANICĄ:

Miesięcznie " 1 " 10

Redakcyja

w Łodzi,

ul. Przejazd № 8.

Nr. telefonu 598.

ROZWIÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, ekonomiczny, społeczny i literacki, ilustrowany

Czwartek, dnia 24 czerwca 1909 roku.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Krucza № 23; w Pabianicach u p. Teodora Minke; w Zgierzu, w aptece p. Patka; w Tomaszowie u p. Teodora Hilla.

CENA OGŁOSZEN: „Nadesłane“ na 1-szej stronie 50 kop. za wiersz. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nieparełowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 2 kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1 1/2 kop.) Najmniejsze ogłoszenie 20 kop. Reklamy i Nekrologi po 20 kop. za wiersz petłowy. Za dołączenie prospektów 6 rub. od tysiąca egzemplarzy. ARTYKULEY bez oznaczenia honorarium Redakcyja uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 3 — 4-ej po południu.

WYŻSZE KURSY TECHNICZNE

Programy w kancelaryi, Warszawa, Włodzimierska 5.
1087-6 1

Zyckiego 423

znakomity
Kefir środek
odżywczy

poleca Apt. a W. DANIELECKIEGO

PIOTRKOWSKA 130, telef. 12-93.

MAGAZYN OBUWIA

meskiego, damskiego i dzieciennego

WŁADYSŁAWA PIĘTKI

w Łodzi, ul. Piotrkowska № 111, telefonu № 85.

poleca obuwie gotowe z najlepszych materiałów oraz przyjmuje wszelkie obstalunki. Fasony modne, wykonanie staranne i eleganckie. Ceny przystępne. 1878

OGŁOSZENIE

Poczynając od nowego 1909/10 roku szkolnego w mieście Piotrkowie, w domu № 8 przy ulicy Petersburskiej, otworzonym zostanie

Prywatne Gimnazjum Męskie

M. PANOWA

ze wszystkimi prawami gimnazyów rządowych. Zapisy przyjmują się do klasy I-ej, II-ej (półroczny wpis 60 rb.) i III-ej (75 rb.—półroczny). 1007-3-1

Jubileusz 50-letni

Ks. Biskupa Ruszkiewicza.

W tych dniach obchodzone w Warszawie jubileusz kapłaństwa J. E. Ks. Biskupa Ruszkiewicza, biskupa-nominata barryeńskiego *in partibus in fideibus*, sufragana Archidiecezyi Warszawskiej, jednego z tych kapłanów, z którym historia Kościoła w kraju naszym ściśle jest zespolona.

W ubiegły poniedziałek już od samego rana zaczęto składać życzenia dostojnemu jubilatowi, nadsyłać listy i depesze z życzeniami.

Z okazji jubileuszu, w kościele św. Krzyża odbyło się rano uroczyste nabożeństwo, które ce-

lebował przed wielkim ołtarzem biskup kujawsko kaliski, ks. Zdzitowiecki. Kazanie, zastosowane do obchodu, wygłosił ks. kanonik Chełmiński.

Na chórze wykonana została, pod kierunkiem dyrektora Hordyewicza, solenna msza Stelle'go, odśpiewana przez miejscowy chór amatorski.

Po skończonym nabożeństwie wygłosił mowę do biskupa-jubilata, jako były uczeń, biskup Zdzitowiecki, następnie w imieniu kapituły warszawskiej przemawiał: ks. prałat Dudrewicz i administrator diecezji sejneńskiej, ks. Antonowicz.

Na wszystkie przemówienia jubilat odpowiadał przemowami.

Z okazji jubileuszu kościół św. Krzyża zewnątrz i wewnątrz był bogato udekorowany.

Środkową nawę i prezbiterium zajęła kapituła metropolitańska, duchowieństwo warszawskie i prowincjonalne siostry miłosierdzia, siostry zakonne, przedstawiciele arystokracji, obywatelstwa, prasy, wogóle osoby zaproszone.

Po spotkaniu Monarchów.

Czy Anglia może jeszcze teraz liczyć na przyjaźń rosyjską? Czy też udało się cesarzowi Wilhelmowi przeciągnąć Rosję zupełnie na stronę Niemiec? Referaty prasy ze zjazdu są tak szczupłe i tylko zewnętrznej strony spotkania dotyczące, że trudno na tej podstawie wyrobić sobie jakiś pewny sąd. Toasty, wygłoszone przez obydwoh Monarchów podczas bankietu galowego, obracają się wyłącznie w bardzo mglistych ogólnikach. Jak już na to wskazaliśmy, charakterystycznym jest, że mowa w nich tylko o dotychczasowych stosunkach między rządami i dynastiami, a niema wzmianki o narodach, o społeczeństwach obydwu państw. Niemniej charakterystycznym jest końcowy ustęp toastu cesarza Wilhelma; pil on „na pomyślny rozwój państwa rosyjskiego w tych kierunkach, które wysoka mądrość Waszej Cesarskiej Mości zakreśliła“.

Stosunek Rosyi do Niemiec oparty został na podstawie osobistej polityki Monarchów, na podstawie „tradycyjnych węzłów przyjaźni między obydwoh dynastiami“, jak to powiedział w swym toastie Monarcha Rosyjski. Ta tradycya istotnie w historii polityki rosyjsko-niemieckiej wielką odgrywała rolę i wiemy, że Bismarck tylko dzięki niej mógł prowadzić swoją dwulicową dyplomacyę względem Rosyi i Austrii. Czy jednak podstawa ta i w dzisiejszych czasach jeszcze jest bardzo trwałą, o tem trudno przesądzać. W tych dniach właśnie kilkunastu posłów z Dumy wyjechawszy do Londynu, znaleźli tam bardzo gościnne przyjęcie.

Nie trzeba tego przeceniać, ale bądź co bądź jest to znamienne pendant do zjazdu na wodach fińskich. Należy na nie tem większą zwrócić

uwagę, że nastrój polityczny w całym społeczeństwie rosyjskim, jak to z artykułów prasy z okazji spotkania Monarchów wyraźnie przebija, nie jest przychylny dla Niemców.

Wprawdzie i w Rosyi obecnej społeczeństwo w polityce żadnej właściwie nie gra roli, ale i rząd wbrew jednolitej prawie opinii narodu nie stanie bo stronie Niemiec. Rosya musi na razie przynajmniej pozostać w „trópporozumieniu“ z Anglią i Francją. Może dążyć do tego, żeby nie być zupełnie zależną od tych państw, żeby zachować sobie wolną rękę w stosunku do Niemiec i Austrii—inówią już przecież o projekowanym spotkaniu Najjaśniejszego Cesarza z cesarzem Franciszkiem Józefem—ale radykalnie swego dotychczasowego kursu zmienić nie może, choćby ze względu na Balkany, gdzie sytuacja jest zbyt niepewna, aby Rosya mogła tak zasadniczy zwrot wykonać.

Spotkanie w Biedko, jeżeli sprawdzą się wieści, które nazajutrz obiegły prasę, będzie miało istotnie duże znaczenie polityczne, świadczące zarazem o trudności przewidywać politycznych. Mamy tu na myśli pogłoskę o zbliżeniu się Rosyi do Austrii. A bądź co bądź znamienym jest faktem, że półurzędowa Agencya petersburska rozesała telegraficznie treść odnośnego artykułu „Neue Freie Presse“.

Dziennik wiedeński poświęcił mianowicie artykuł wstępny uprzejmy pogłoskom o spotkaniu się Najjaśniejszego Cesarza Mikołaja z cesarzem Franciszkiem Józefem i oświadcza, że osobista wymiana uczuć przyjacielskich pomiędzy obu Monarchami stanowiłaby zadosyćuczynienie potrzeby Austro-Węgier, gdyż życzliwe stosunki Austrii z Rosją są warunkiem pierwszorzędnym dla uzdrowienia finansów austro-węgierskich. Pokój z Rosją, nie powierchowy, lecz poważny, uwolniłby Austro-Węgry od nadzwyczajnych ciężarów wojskowych. To też każda oznaka szczerych stosunków sąsiedzkich, każde zbliżenie się i wymiana uczuć serdecznych będą przyjęte w Austro-Węgrzech sympatycznie.

Przewidują jednym słowem ściślejsze połączenie się Rosyi z Anglią i Francją, albo też odnowienie „przymierza trzech cesarzy“.

Przed trzema miesiącami przewidywano wojnę Austrii i Niemiec z Rosją i z tej nieuniknionej, jak się zdawało, kombinacji wysnuwano daleko idące plany. Dziś dobre stosunki trzech cesarzy zdają się zapewnione na długo. Odpadają więc dla Niemiec i Austrii wszelkie troski i kłopoty na Wschodzie i zachodzić może pytanie, jak one stan taki wyzyskają na Zachodzie.

Dodać należy, że podług informacji, otrzymanych wczoraj wieczorem w depeszy z Petersburga przez „Kuryer Warszawski“, „Słowo“ i „Nowoje Wremia“ zaprzeczają pogłoskę o bliskim spotkaniu Monarchów w Wiedniu.

Stosunki narodowe na Śląsku austriackim.

—:—

Na posiedzeniu austriackiej rady państwa poseł cieszyński ks. Londzin wygłosił przemówienie na temat stosunków narodowych na Śląsku, z którego podajemy następujące szczegóły:

Niemcy na Śląsku wszystko okupowali, opanowali prawie wszystkie stanowiska urzędnicze; mają prawie wszystkie zakłady naukowe, podczas gdy Polacy mają tylko jedno gimnazjum. Od wielu lat toczy się tam walka o polskie seminarium nauczycielskie; nadaremne są domagania się Polaków utworzenia szkoły przemysłowej i szkół wydziałowych. Także szkolnictwo ludowe jest po stronie polskiej na Śląsku źle zorganizowane, a nadto język niemiecki ma być przemycany do najniższych klas ludowych. Wobec tego «Schutzverein» dla niemieckiej ludności na Śląsku jest anachronizmem i prowokacją ludności słowiańskiej. Towarzystwo «Nordmark» winne jest temu, że wzajemne stosunki narodowościowe na Śląsku pogorszyły się; od czasu założenia tego towarzystwa są ustawiczne rozruchy uliczne w Opawie, Cieszynie i Bielsku. Członkami «Nordmark» są urzędnicy państwowi, którzy w czysto polskich okręgach zakładają grupy «Nordmarku». Urzędników nie mianuje właściwie rząd, ale «Nordmark», który cieszy się też poparciem urzędników arcyksiążęcych. Na czele agitacji stoi śląski dyrektor kameralny. Urzędnicy arcyksiążęcy nie powinni popierać towarzystwa, które uprawia agitację anti-austriacką i anti-dynastyczną. «Nordmark» uprawia «Los von Rom». W lokalach tego towarzystwa są biusty Bismarcka i cesarza Wilhelma. Towarzystwo opanowuje reprezentacje gminne w Opawie, Cieszynie i wogóle na Śląsku. Agitacja «Nordmarku» demoralizuje także uczniów. W demonstracjach ulicznych biorą udział przeważnie uczniowie szkół średnich, którzy do szkoły noszą odznaki «Nordmarku».

Mówca uprasza więc ministra sprawiedliwości, aby Polakom na Śląsku przyznał te same prawa, jakie w pełnej mierze posiadają inne narody. Wyraża nadzieję, że założona prywatnymi środkami polska szkoła realna na Śląsku, będzie niebawem upaństwowiona.

Podanie o utworzenie polskiej szkoły przemysłowej w Cieszynie przeszło rok leży niezadowolone w ministerstwie robót publicznych. Na Śląsku stowarzyszenie «Nordmark» pragnie stworzyć nową narodowość. Związek ten wysłał wszystkie siły, by pozyskać Polaków dla Niemców i agituje za utworzeniem nowej narodowości

«śląskiej». Wychodzące za pieniądze «Nordmarku» dzienniki twierdzą, że na Śląsku wogóle nie ma Polaków, istnieją tylko ślązacy, mówiący po polsku. Poseł skarży się na szykany, jakich doznają nauczyciele polscy, którzy pracują dla ludu polskiego na Śląsku. Dalej mówca żali się, że stacje kolejowe na Śląsku noszą tylko niemieckie napisy, a również ogłoszenia afiszowe są tylko w tym języku. Także kolej Północna, której linie przechodzą przez ziemię polską i czeską, urządza tylko po niemiecku. W Boguminie niema wcale napisów polskich, chociaż tamtędy co roku przejeżdża przeszło 100000 robotników polskich. Dla uboższego włościanstwa na Śląsku rząd nie robi. Jeśli tak dalej pójdzie, to uboższe włościanie na Śląsku wschodnim wyemigrują do Ameryki. Gdyby na Śląsku wschodnim mieszkał niemiecy, to Wisła i inne rzeki byłyby już dawno uregulowane, a tak ludność ponosi znaczne szkody wskutek powodzi. Mówca wyraża w końcu nadzieję, że rząd będzie się odnosił życzliwie do żądań polskich i o ile możności je uwzględni i że nie będzie rządził na Śląsku przeciw Polakom i Czechom.

O zwłoki poety.

Cały naród przygotowywał się na niezwykłą uroczystość, mianowicie: sprowadzenia zwłok Juliusza Słowackiego do ziemi ojczystej. Wiemy i odczuwamy dobrze jaka to jest uroczystość.

Najbardziej ludzie, jeżeli mają jakies oszczędności, sprowadzają zwłoki zmarłych członków swojej rodziny do kraju. Tu naród postanowił zwieźć swego wieszca, którego ukochał, a który całe życie dla narodu poświęcił.

Miano go pochować na Wawelu.

Wawel to skarbiec narodowy. Królowie, senatorzy, szlachta, artyści, naród cały, nie bez udziału polskiego duchowieństwa, składali się przez wieki na tę świątynię..

W długim szeregu dostojników kościoła siedł na tronie biskupim ks. biskup Puzyra. Za jego to rządów miano wnieść na Wawel zwłoki Słowackiego.

Dostojnik taki powinien był się cieszyć, że jemu przypadło w udziale wprowadzenie do tego przybytku popiołów jednego z najwybitniejszych synów Polski, jednej z lepszych jednostek kościoła. Tymczasem komitet otrzymał od biskupa odmowę i to w chwili, kiedy uchwała komitetu zajmującego się tą sprawą zapadła wszystkimi niemal głosami, aby poetę pochować na Wawelu.

Czem motywował tę odmowę dostojnik kościoła trudno sobie wyobrazić?

Słowacki bowiem był dobrym synem kościoła i umarł z nim pojednany. Że w życiu grzeszył... nie dziwnego. Wszyscy ludzie grzeszą, a „kto jest bez winy, mówił Chrystus, niech rzuci na nią kamieniem“. Kościół chrześcijański, kościół katolicki ma pokutę, wierzy w skruchę, darowuje winy. Słowacki był w Ziemi Świętej, kościół pamięta jego pobyt w klasztorze Beatechszbańskim (Spoczynek umarłych), zbudowanym na skale w miejscu bezludnym, gdzie przeżył dni 45, a w nich i Wielkanoc. Ksiądz jezuita ofiarował mu się na spowiednika, a poeta ujęty jego przyjacielskimi radami z p l a c e m wypowiadał się z całego życia.

Opuszczając klasztor przyjaźnie został pożegnany przez zakonników i przez spowiednika.

Takiej chwili kościół nie zapomina swoim synom i dla tego tem boleśniej naród odczuł to postanowienie biskupa krakowskiego.

Postanowienie odbiło się też głośnym echem w sercach młodzieży, która wystąpiła z pewnym żalem i postanowiła złożyć protest przeciwko niemu.

W Krakowie zebrała się młodzież akademicka, a o wystąpieniu jej tak piszą miejscowo gazety.

W poniedziałek o godz. 6 po poł.—czytamy w „Czasie“ — odbył się w sali Kopernika wiec młodzieży uniwersyteckiej w sprawie sprowadzenia zwłok Słowackiego. Z ramienia uniwersytetu był obecny prof. dr. Julian Nowak. Zebranie zainicjował student p. Gołąb, który odczytał pismo senatu uniwersyteckiego, udzielające pozwolenia na wiec i wzywające do zachowania powagi.

Jeden ze słuchaczy uniwersytetu wyjaśnił przyczynę spóźnienia wiecu. Na zebraniu delegatów przyszło do burzliwej dyskusji na temat wyboru przewodniczącego z powodu ścierania się stronnicych ambicji i antagonizmów. Następnie przystąpiono do wyboru prezydium. Dopiero przy czwartym głosowaniu wybrano na przewodniczącego p. Drozdowicza. Po referacie 9. Suchodolskiego wywiązała się długa, prawie trzygodzinna burzliwa dyskusja.

Po ukończeniu wiecu urządziła młodzież demonstracyjny pochód. Na wylocie ul. Wiślanej zastąpił demonstrantem drogę oddział konnej policji. Nagle z pośród grupy młodzieży padły dwa strzały rewolwerowe. Gdy demonstrujący nie usłuchali wezwania do rozejścia się, oddział konnej policji ruszył naprzód, cofając demonstrantów ku uniwersytetowi. Młodzież rozbiegła się po ubocznych ścieżkach i trawnikach, gdy tymczasem kilku żołnierzy policyjnych, obrzucanych la-

59)

Andrzej de Clara.

NOWY NAPOLEON.

(Ciąg dalszy — patrz nr. 90).

Po kilkuminutowej podróży przebyto forpocztę austriackie, a po kwadransie drogi już cesarz znalazł się w obozie własnym. Tam też dopiero dostrzeżono, że Maćka niema.

Wysłano po niego wóz opatrunkowy, ale mimo to, że na poszukiwanie poszedł cały szwadron konnicy i Ignacy Kółko, Maćka na miejscu nie znaleziono.

— Musiał pójść gdzieś inną drogą — przypuszczał Ignacy.

— Z nim się jakieś nieszczęście stało — rozpaczkał Wacek.

Potem zdjął czapkę i szlochając począł mówić Anioł Pański do św. Antoniego Padewskiego, prosząc go, aby się zguba odnalazła.

Przedarcie się uciekinierów wiedeńskich być może nie poszłoby tak gładko, gdyby to nie był dzień specjalny w armii pruskiej. Noc ta była wyznaczoną dla ochotników dla zbadania położenia forpoczt i posterunków austriackich, dlatego w wielu miejscach pościągano psy i nie kazano strzelać wartom. Grupy oficerów, podoficerów i żołnierzy z armii niemieckiej porozpraszaly się poza obozem, śledząc posterunki austriackie.

XXIX.

Z Hamburga wypłynął istny rój olbrzymów napowietrznych. Szedł jeden za drugim balon, każdy innego kształtu i koloru. Wydobyły się ze swoich kryjówek i poszybowały wolno około wybrzeży. Zwinnie otoczyły wieżę, na której stał cesarz, jakby chcąc raz jeszcze udowodnić swoją sprawność. Cesarz był dumny i jedną ręką poprawiał wąsa, muszcząc go ku górze, drugą zaś brząkał po rękojeści szabli, jakby chciał okazać swój gniew i swoją chęć wielką do obnażenia broni.

Było tych statków napowietrznych ośmnaście, koło sześciu olbrzymów uwijało się kilka statków drobniejszych, zwinniejszych. Na tych olbrzymach funkcjonowały telefony bez drutu dla porozumiewania się z lądem.

Głównego wodza tej flotyli wezwano do cesarza, który nie szczędził rad i rozkazów.

Z olbrzymich statków można było pociskami niszczyć wszystkie inne statki powietrzne. Na każdym takim olbrzymie znajdowała się bowiem maszyna, która wyrzucała masę zatrutych kul, tak drobnych, że najdrobniejszy śrut był w porównaniu z nimi olbrzymem. Kulki te kapane były w tak strasznym jadzie, że najmniejsze zadrażnienie ciała powodowało śmierć natychmiastową. Impet rzutu był tak silny, że ten drobny maczek przelatał około dwóch kilometrów zwartą masą, a potem rozpryskiwał się w coraz większe koło.

Balony poszybowały na dany znak ku północnemu zachodowi.

Cesarz śledził każdy ich ruch.

— Czy nie widzicie aeroplanów angielskich? — zapytał cesarz za pomocą telegrafu bez drutu.

— Nie widzimy — brzmiała odpowiedź, ale równocześnie jakiś dziwny głos dodawał:

— Zaręczam, że się znajdują w odpowiedniej chwili.

To podrywało cesarza. Nie chciał przypuszczać i nie przypuszczał, aby ktoś z jego balonu śmiał mu takie figle płać, irytowało go to, że jakiś głos nieustannie mieszał się do jego rozmowy, a co więcej, przejmował jego rozkazy, bo odcyfrowuje nawet klucz, którym on rozmawia...

Na rozkaz cesarza flota ustawiła się w szeregu kilkunastu kilometrów przestrzeni. Monarcha patrzył na nią z zadowoleniem.

— Dużo kosztowała mnie mozołu, zanim od tych krótkowidzących ludzi dusigroszów, mieszcuchów i rolników wydusiłem miliony marek, ale teraz przekonają się, czego pragnął ich wódz, ich cesarz!

Wujaszek myśli, że moje statki płyną po 24 węzły na godzinę kiedy najlepsze pancerniki robią już po 27; ani jeden angielski parowiec do tej szybkości nie doszedł. Wujaszek jest przekonany, że moje działa na pancernikach niosą tylko ośm kilometrów, kiedy najcenniejszy strzał jest na dziewięć, a w razie potrzeby na dziewięć i pół.

Uśmiechnął się i musnął znów swoje wąsy. Na pierwszy ogień wyznaczył statki z działami dalekonośnymi i w tym duchu brzmiała z wieży komenda.

— Strzeż się! — dał się słyszeć głos. — Szkoła twoich dział. Moje biją na ośm kilometrów, więc nie dadzą się twoim zbliżyć. Sitko z nich zrobię, dasz je w posagu synowej do przesiewania mąki.

(D. c. n.).

skami, odłamkami flaszek itd., przeszarżowało główną aleją plant aż pod uniwersytet. Młodzież zebrała się około godziny 12 w nocy powtórnie w westybulu uniwersytetu, gdzie wybrano delegację, która z relacją o zajściu i z żądaniem opieki udała się do rektora, poczem postanowiono odbyć drugi wiec we wtorek o godz. 1 po południu. Pogotowie ratunkowe opatrzyło dwóch z młodzieży, którzy odnieśli obrażenia ciała podczas szarży policyj konnej.

*

Oprócz powyższych wiadomości „Czas“ podaje jeszcze kilka dalszych informacji:

„Ze strony prezydium wiecu—pisze „Czas“—otrzymujemy zapewnienia, że strzały nie pochodziły od młodzieży. Dalsze dochodzenia wykazują, czy detonacja pochodziła wskutek strzałów, czy z innego powodu, tudzież kto ją wywołał.“

We wtorek, o godz. 1-iej w południe, odbył się w sali Kopernika wiec w sprawie wczorajszego zajścia między młodzieżą akademicką a policją.

*

„Nowa Reforma przytacza tekst powziętej na wiecu uchwały, która brzmi, jak następuje:

„Młodzież akademicka, zebrana na wiecu, wobec stanowczego oświadczenia się całego narodu polskiego, aby zwłoki Juliusza Słowackiego spoczęły w podziemiach katedry na Wawelu — zakłada uroczysty protest przeciw stanowisku ks. kardynała Puzyry, stającemu wbrew woli całego narodu polskiego, i jednomyślną uchwałą jeszcze raz podkreśla swoje stanowcze i zasadnicze żądanie, aby wielki wieszcz legł w panteonie polskim na Wawelu.“

Wiec zwraca się do sejmu i do Koła polskiego, aby wszczęły kroki o oddanie w zarząd grobów królewskich na Wawelu w ręce sejmu galicyjskiego.“

Wielki to żal, że z powodu nieumotywowanej odmownej odpowiedzi, stała się ona przyczyną zajęć krwawych i zasiała żal zwłaszcza w tych sercach, które kościół najbardziej do siebie powinien pociągać.

„Słowo“ petersburskie dowiadyuje się, że podczas zjazdu na wodach fińskich ministrowie spraw zagranicznych, von Schön i Izwolski, poświęcili dłuższą rozmowę omówieniu sytuacji w Persyi. Niemcy podobno zgodzili się na pozostawienie Rosyi zupełnej swobody działania w tym kraju

KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dziś Janisława. Jutro Wlastymila.

ZEBRANIE Dziś w lokalu (Ełkocińska szosa nr. 2) o godz. 8 wieczorem. ogólne zebranie członków Stow. Spółwzajemnego „Sifa“.

— Jutro w lokalu (Nowy Rynek nr. 6) o godz. 8 wieczorem nadzwyczajne ogólne zebranie członków Stow. pracowników notaryatu m. Łodzi.

KRONIKA.

(a) **Sprawdzanie żołnierzy zapasowych.** Jak to już zaznaczyliśmy przed kilku tygodniami, w powiecie łódzkim odbędzie się wkrótce sprawdzenie żołnierzy zapasowych. W tym celu powiat podzielony na 11 rewirów.

Sprawdzanie rozpocznie się w dniu 3 sierpnia i odbywać się będzie w porządku następującym:

W rewirze I t. j. w Zgierzu, w dniu 3 sierpnia przed miejscowym magistratem;

W rewirze II w skład którego wchodzi gminy: Łagiewniki, Łuźmierz i Dzierżapza—przy urzędzie gminnym w Łagiewnikach, w dniu 5 sierpnia;

W rewirze III stanowiącym os. Bałuty — w dniu 6 sierpnia, w koszarach 37 Ekaterynburskiego pułku piechoty, przy ul. Ekaterynburskiej w Łodzi;

W rewirze IV, stanowiącym gm. Radogoszcz — w tych że koszarach, w dniu 7 sierpnia;

W rewirze V, t. j. w gm. Brus—przy urzędzie tejże gminy, w Rokietcu, 9 sierpnia;

Tam też odbędzie się nazajutrz t. j. 10 sierpnia sprawdzenie żołnierzy zamieszkałych w gminie Chojny stanowiącej rewir VI;

W rewirze VII, t. j. w gm. Nowosolna — przy urzędzie gminnym, w dniu 11 sierpnia;

W rewirze VIII w skład którego wchodzi gminy: Gospodarz, Wiskitno i Brojce—w osadzie Rzgowie, w dniu 16 sierpnia;

W rewirze IX, składającym się z gmin: Górki, Żeromin i Czarnocin — w os. Tuszyń, w dniu 17 sierpnia;

W rewirze X do którego należą gminy: Bruzyca, Rąbień i Nakielnica—w os. Aleksandrowie, w dniu 18 sierpnia, i

w rewirze XI, w skład którego wchodzi gminy: Rzew, Babice, Bełdów i Puczniew — w Konstancynie, w dniu 20 sierpnia.

Stosownie do rozporządzenia władz do wyznaczonych dla sprawdzenia miejscowości winni stawić się wszyscy żołnierze stale i czasowo w obrębie danego rewiru zamieszkałi z biletami wojskowymi.

Czynności sprawdzania będą się rozpoczynać o godzinie 8 rano.

(a) **Handel z Rumunią.** Łódzki komitet giełdowy otrzymał zawiadomienie od generalnego konsula rosyjskiego w Jassach (Rumunia), że we wzmiankowanym mieście zorganizowane zostało biuro informacyjne i inkassa Towarzystwa komandytowego p. f. „P. Ballot i K. Popowicz“, które pozostaje pod bezpośrednią kontrolą Izby Handlowej w Jassach i ma na celu zainteresowanym firmom oraz fabrykantom udzielanie szczegółowych informacji o zdolności kredytowej firm tamtejszych oraz egzekwowanie należności.

(c) **Lokaut stolarzy.** Zdawało się początkowo, że wzajemne pertraktacje czeladników stolarskich z majstrami doprowadzą do pomyślnego rozwiązania sprawy, że trwający od dwóch tygodni lokaut właścicieli warsztatów stolarskich będzie można uważać za skończony. Tymczasem wszelkie nadzieje w tym względzie zawiodły.

Majstrowie stolarscy w liczbie kilkunastu twardo stoją przy swoim postanowieniu, żądając wprowadzenia zmian, na które czeladnicy zgodzić się nie chcą.

Dotychczas praca trwała 9 godzin, a najmniejszy zarobek wynosił 9 rubli tygodniowo, obecnie zaś właściciele zakładów stolarskich żądają, aby każdy z czeladników pracował 10 godzin dziennie, przy czem robota prowadzona ma być na akord i w tym stosunku ma być unormowana płaca zarobkowa od 5 do 7 rubli tygodniowo.

Ponieważ czeladnicy stolarscy czuli by się pokrzywdzeni, poddając się tym żądaniom, lokaut prawdopodobnie nie tak prędko będzie skończony.

Na szczęście lokaut ten obejmuje tylko 12 zakładów stolarskich.

(h) **Ze straży ogniowej.** Wczoraj na posiedzeniu komendatury pod przewodnictwem komendanta straży ogniowej ochotniczej p. Leopolda Zonera odbyło się pierwsze posiedzenie w sprawie wyjazdu łódzkiej straży ogn. ochotniczej na konkurs straży z gubernii piotrkowskiej na wystawie w Częstochowie.

Po naradach postanowiono wystąpić z własnymi narzęziami i przy ich pomocy zrobić ćwiczenia konkursowe.

W obradach miano na uwadze nietylko popis umiejętności ratownictwa, ale i organizację oddziału straży ogniowych i zapoznanie szerszego ogółu z narzędziami nowszego typu.

Termin konkursu określono na 29 sierpnia lub 5 i 12 września. Jako delegatów na konferencję straży wybrano komendanta straży p. Leopolda Zonera i członka zarządu p. Maryana Lewandowskiego.

(a) **Z kolei fabryczno-łódzkiej.** Wczoraj przybył z Warszawy do Łodzi delegowany z ramienia zarządu kolei fabryczno-łódzkiej, naczelnik kontroli dochodów p. Kucharski; w celu przeprowadzenia nagłej rewizji w kasie głównej Towarzystwa. Dokonana w obecności głównego ekspedytora p. W. Certowicza, oraz urzędników pp. Stanisława Rządowskiego, Stefana Zielińskiego i kasjera głównego p. Hewla — rewizja znalazła wszystkie księgi buchalteryjne i gotówkę w zupełnym porządku.

P. Kucharski oświadczył, iż zarządzona rewizja nie była objawem braku zaufania ze strony zarządu kolei do kasjera p. Hewla, lecz wywołana została denuncjacją jednego z usuniętych z posady urzędników za dopuszczenie się defraudacji sum kolejowych, działającego widocznie pod wpływem zemsty.

Nadmienić należy, iż kasjer pan Hewell jest

powszechnie lubiany, ciesząc się ogólną sympatią i zaufaniem wśród pracowników kolei.

(a) **Kasa pogrzebowa.** Wczoraj, o godzinie 7-iej wieczorem, w lokalu przy ul. Piotrkowskiej nr. 175, odbyło się ogólne zebranie członków kasy pogrzebowej przy Stowarzyszeniu zawodowym robotników przemysłu włóknistego „Jedność“. Zgromadziło się 150 członków. Zebranie zagaił p. Józef Pietrzycki, który zaproponował na przewodniczącego p. Józefa Długofęckiego i wybór został przyjęty jednomyślnie.

Przewodniczący przedewszystkiem odczytał sprawozdanie kasowe za okres czasu od 1-go marca do 15-go czerwca r. b., które wykazuje, że wpływy stanowiły rb. 189 kop. 55, mianowicie pozostałość z poprzedniego bilansu rb. 111 kop. 27, oraz wpływy ze składek rb. 78 kop. 28. Wydatki zaś uczyniły na zakup książeczek członkowskich i różne drobne rb. 28 kop. 75, wydano na zapomogi rb. 128 kop. 50, czyli razem rb. 156 kop. 85. Pozostałość zatem w dniu 15 ym czerwca r. b. wyraża się w sumie rb. 32 kop. 75. Ponieważ ze składek członkowskich wpłynęło rb. 78 kop. 28 a zapomóg wypłacono rb. 128 kop. 50, przeto zarząd kasy zmuszony był zaczerpnąć z funduszu zapasowego.

Następnie przedstawiono zebrany wniosek zarządu, dotyczący ustanowienia zmienionych nieco norm składek członkowskich, mianowicie w razie śmierci dziecka członka składka ma wynosić 5 kop. (dotychczas 3 kop.) a wysokość zapomogi na pogrzeb powiększona ma być do rb. 9 kop. 50 (dotychczas rb. 6 kop. 50); w razie śmierci żony lub matki członka—składka 10 kop., a odpowiednio do tego rozmiar zapomogi rb. 22; wreszcie w razie śmierci stowarzyszonego każdy z pozostałych członków wpłaca po 15 kop., a wypłaca na pogrzeb zapomoga stanowiąc ma rb. 35.

Przy wprowadzeniu takiej normy składek, przyjąwszy ogólną liczbę członków 250, nie zajdzie potrzeba dopłacać do sumy zapomóg z ogólnych funduszy, jak to praktykowało się dotychczas.

Wniosek kierowników kasy wywołał bardzo ożywioną dyskusję. Przewodniczący wyjaśnił, że liczba członków żonaty, mających dzieci oraz kawalerów utrzymujących matki wynosi 200; członków bezdzietnych jest 35, wreszcie kawalerów lub żonaty, którzy ubezpieczają tylko siebie w asie jest 15.

Wobec tego przy wnoszeniu składek zawsze się utworzy fundusz, który umożliwi wydanie zapomogi w zaprojektowanym rozmiarze.

Po zarządzeniu głosowania nad wnioskiem, większość oświadczyła się za jego urzeczywistnieniem, przy czem postanowiono, aby nowe normy składek obowiązywały z dniem 1-ym lipca r. b.

Dał się zastanawiano się nad sprawą, czy małżonkowie, należący do kasy pogrzebowej mają prawo zabezpieczać swoich rodziców. Podczas dyskusji wyłonili się dwa wnioski: czy uważać można matkę i ojca uczestnika kasy jako członka jej, a w takim razie każdy podlegać będzie obowiązkowemu wnoszeniu składek na zasadach ogólnych; czy też stworzyć czwartą kategorię członków z pośród utrzymujących ojców i matki i w razie śmierci tych ostatnich wpłacać będą, dajmy na to, 10 kopiejkowe składki.

Uchwalono utworzyć oddzielną kategorię członków o ile się zbierze dostateczna liczba pragnących opłacać proponowane składki. Rozmiar zapomogi zależnym będzie od ilości dziesięciokopiejkowych składek.

Zaprojektowano, aby każdy z takich członków przy zapisaniu się wniósł od razu tytułem zapewnienia zapomogi 10 kopiejek. Zapisy na nową kategorię członków przyjmowane będą od 1 sierpnia r. b.

Z powodu złożenia mandatów przez trzech członków zarządu kasy, dokonano wczoraj nowych wyborów. Wybrani zostali pp. Bernard Busiakiewicz, Szczepan Malinowski, Tomasz Marchwicki, Franciszek Obraniak i Józef Pietrzycki, jako kandydaci pp. Franciszek Popiński i Wojciech Witczak.

(=) **Zakaz drukowania ogłoszeń.** Władze rosyjskie po porozumieniu się z władzami angielskimi zabroniły drukować ogłoszenia p. Reisa w Londynie o sprzedaży bandaży i płynu „Limfol“, środek ten bowiem nie ma żadnej wartości leczniczej.

(x) **Nowa kontrola.** Wszysoy gubernatorowie

Z WARSZAWY.

*** Zatwierdzenie wyroków śmierci.**
Wczoraj generał-gubernator warszawski zatwierdził wyrok warszawskiego sądu wojennego, skazujący na śmierć przez powieszenie mieszkańców Woli, Aleksandra Śliwińskiego i Witolda Łączyńskiego, oskarżonych o zamach na strażników na Woli w dniu 20 listopada r. z. Podczas zamachu tego zabito strażnika Boczkowa, strażnik zaś Saniek odniósł lekkie rany.

*** Echo okradzenia nieboszczyka.**
„Artystka“ kabaretów warszawskich, Laskowska, skazana przed kilku tygodniami przez warszawski sąd okręgowy na dwa lata więzienia za kradzież pierścienia z brylantem nieboszczykowi, odwołuje się ze skargą apelacyjną do izby sądowej.

*** Echo wykrycia drukarni „Robotnika“.**
Do warszawskiego sądu wojennego wpłynęła sprawa, powstała po rewizji, dokonanej w dniu 20 września r. z., w domu Nr. 29 przy ulicy Żelaznej. Podczas rewizji tej wykryto około 6 pudów czcionek, oraz kilka kolumn „Robotnika“, gotowych do druku.

W charakterze oskarżonych o należenie do P. P. S. przed sądem staną: Stanisława Adamska, córka urzędnika magistratu; Stefan Szubert, pomocnik kasyera z cukrowni „Strzelce“ (w pow. Kutnowskim); Leonard Kukulski, subjekt ze sklepu spożywczego fabryki „Wojechiechów“ w osadzie

Kamieńsk, gub. Piotrkowskiej, i Bernard Szapiro, inżynier-elektrotechnik.

*** Seminarium.**
W przyszłą sobotę zakończą się w seminarium metr. warsz. doroczne egzaminy alumnów tegoż seminarium.

Zebranie akcyonaryuszów kolei Warsz.-Wiedeńskiej.

Wiceprezes rady p. Ign. Szebeko zagał i prowadził obrady dorocznego ogólnego zgromadzenia akcyonaryuszów kolei Warsz.-Wied., którzy przybyli w liczbie 38, reprezentując kapitał 2,095,000 rb., dający prawo do 511 głosów.

Sprawozdania dyrekcji za rok miniony nie odczytywano, po odczytaniu jednak sprawozdania komisji rewizyjnej przez p. Ant. Pułjanowskiego, ujawniając w długim przemówieniu (windykujący należności frachtowe od kolei) p. Margulies różną nadużycia poszczególnych funkcyjonaryuszów kolei, żądając dla uzdrowienia stosunków wyboru specjalnej komisji. Że w sprawie tej jednak Rada zarządzająca działa już czynnie i energicznie we własnej atrybucji, odpowiedział na to dyrektor finansów kolei p. Karol Strasburger, poczem treściwe sprawozdanie o rezultatach eksploatacji za rok 1908 odczytał główny sekretarz Rady pan Ad. Święcicki. Ogólne dochody kolei zwiększyły

się wprawdzie o milion rubli do sumy niebywalej dotąd 25,233,000 rb., jednak na umorzenie akcji brakło jeszcze 279,468 rb., które pokryte być mają z funduszu zapasowego. Następnie zawiadomił zebranych, iż u rządu mają być podjęte starania, aby kolej Warsz.-Wied. wypłacać mu mogła na przyszłość dodatkową rentę dzierżawną za kolej Kaliską dopiero po potrąceniu sumy, potrzebnej na umorzenie akcji.

Etat na r. b. przywidyje w dochodach sumę rubli 24,728,000 rb., w wydatkach zaś 19,486,000.

Na miejsce ustępujących wybrani zostali do Rady zarządzającej pp.: bar. L. Kronenberg, Al. Szeller, K. Balsler i Ant. Pułjanowski, do komisji rewizyjnej zaś pp.: L. Goldstreckner, Van Ypersele de Strihou i Leon Gnoiński.

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE

Stacji centralnej K. E. E.

Data.	Barometr sprawdzony do 0° st.	Termometr w st. C.	Wilgotność w %.	Kierunek i siła wiatru	Uwagi
23/VI 1 pp.	733.9	+27.2	43	Pd 3	Z data 23/VI Temperatura max. +24.5° C.
23/VI 9 w.	736.3	+22.0	66	Pn 3	Temperatura min. +11.2° C.
24/VI 7 r.	739.9	+12.7	81	Pn 3	Opad 0.0

W niedzielę, dnia 27-go czerwca

W nowym parku miejskim przy ul. Dzielnej

na rzecz Towarzystwa „TALMUD-TORA“

ZABAWA „JARMARK WIOSENNY“

czyli 1001 niespodzianek: wózbiarki cygańskie, chiński pawilon, Wielka Loterya Fantowa, poczta, srebrna sala, słup, labirynt, bombardowania karykatur, uczciwania w straganach, strzelnica, walka kwiatowa, 2 orkiestry etc. etc.

Komunikacja tramwajowa wagony №№ 2, 7 i 8 dochodzą do głównej bramy. — Początek o 4 pp. — Cena biletu dla dorosłych 45 k., dla dzieci 20 k. W razie niepogody zabawa odbędzie się 16:29 czerwca. 1178-3-1

Drobne ogłoszenia.

AA! Izraelitka z niem. eckim otrzyma korzystną posadę. Biuro Ludwińskiej, Piotrkowska № 92. 1937-2-2

Architekt, dyplomowany inżynier, sporządza kosztorysy, plany, szacunki. Oferty do biura ogłoszeń „Promień“, Piotrkowska № 81, A. K. 17. 2002s3p1

Budka z pięcym i z obiadaniami zaraz do sprzedania. Zielony Rynek № 4. 2015-2-1

Buchalter samodzielny z niem. eckim potrzebny. Referencya z warunkami pod „Sumieny“ w „Rozwoju“. 1962-3-3

Do sprzedania szczecina gotowana, maszynka do obcinania szczotek oraz maszynka do smoly. Wiadomość ulica Łąkowa № 14 m. 1. 1995-2-2

Do wynajęcia umeblowany pokój z wygodami, wspólne wejście, dla osoby przyzwolonej, od 1 lipca. Widzewska 78 m. 9. 1960-3-3

Do sprzedania bufet, waga mała 3 kilo, 2 szklidy i półki z filiżkami piekarskiej. Wiadomość: ul. Widzewska 128, m. 42, lewa oficyna, II piętro. 1596-5-3

Doswiadczony korepetytor przyspasabia do wszystkich klas gimnazjum, oraz na świadectwa. Wiadomość Dzielna 40, m. 1 od g. 7-8. 1455

Do sprzedania meble i książki szkolne. Główna 11 mieszkanie 19 do 10 rano i po 9 wieczorem. 1999s3p1

Do sprzedania warsztat stolarski z wszystkimi przybarami stolarskimi i szafa debowa. Ul. Grabowa 28 m. 3. 2011-3-1

Do zakładu fryzjerskiego potrzebny chłopiec do praktyki, Cegielniana № 37, J. Szaspański. 2012-2s1

Do sprzedania magiel i pralnia z powodu choroby. Pasaż Szulca № 19. 1996-3-2

Elektromonter (slusarz) poszukuje zajęcia w Łodzi lub też na wyjazd. Łaskawi ofiarodawcy zechcą swe adresy nadesłać do Administracji „Rozwoju“ — dla „Elektromontera“. 1904-3-3

Filia piekarska i mleczna z powodu wyjazdu zaraz do sprzedania. Wiadomość w Administracji „Rozwoju“. 1956-3-3

Gospodarz-odzwrotny do interesu budowlanego potrzebny natychmiast. Oferty i życiorys: pod „Energiczny“ w Administracji „Rozwoju“. 1961-3-3

Jest tanio do sprzedania czarny krótki fortepian Piotrkowska № 121 w oficynie po prawej stronie na parterze u J. Rychtera. 1929w3cs2

Majster zelazno-betonowen robót poszukuje zajęcia w biurze techniczno-budowlanem. Oferty pod „Majster“ w Administracji „Rozwoju“. 2000-3-1

Pokój duży pojedynczy, wejście wspólne, do wynajęcia. Składowa № 13 m. 15. 2009-2.1

Piwniarnia do sprzedania. Wiadomość Wysoka № 13. 201431

Potrzebna zdolna prasowaczka, ulica Lipowa № 89. 1978 2.2

Piwniarnia do sprzedania. Wiadomość w adm. „Rozwoju“. 1981-3-2

Sprzedam tanio kawiarnię z całym urządzeniem i bilardem, odpowiedniemi dla piwniarni. Wiadomość w Administracji „Rozwoju“. 1991-3-2

Subjekt fryzjerski przyjmuje zamówienia szanownych panów życzących golić się miejscznie, wyłącznie tylko do domów. Proszę o Łaskawe zawiadomienie: Pańska 3 m 34. I Bajer. 1959-3-2

Sprzedam parę tur polany dużych kamieni. Wiadomość Drownowska 48 u stróża 196533

Student uniwersytetu poszukuje słeski, korepetycy, przyspasabia do szkół rządowych i prywatnych. Oferty składać w „Rozwoju“ sub „doświadczonej“. 1955-3-2

Sprzedam kawiarnię z dwoma bilardami, zaraz z powodu zmiany interesu. Zielona 35. 1993-3-2

Sklep do sprzedania w dobrym punkcie, z powodu wyjazdu. Wiadomość ulica Mikołajewska № 35 w sklepie. 1976-3-2

Sklep dystrybucyjno-spożywczy do sprzedania, ul. Miedziana № 12. 2006-3-1

Sklepowa szafa składana i bufet do sprzedania. Wiadomość u sprzedawcy gazet w poczekalni na Górnym Rynku. 2001-2.1

Urządzenie sklepowe tanio do sprzedania. Wiadomość w księgarni Piotrkowska 84. 2004-3-1

Uczeń z trzyczlasiowem wykształceniem poszukuje miejsca, jako praktykant w biurze lub zakładzie technicznym. Oferty w „Rozwoju“ sub „Uczeń“. 285-4-3

Wykwalifikowany rzadca poszukuje prowadzenia meldunków za mieszkanie. Wiadomość w „Rozwoju“. 1958-3-3

Zaraz potrzebne uczenie do pracowni sukien E. Czajkowskiej, Składowa 21 m. 10. 1983-2-2

Zaraz do wynajęcia 2 pokoje z kuchnią. Przejazd 48 u go spodarza. 2005-2-1

Zdolna krawcowa poszukuje szycia w domach prywatnych. — Wiadomość Wólczanska № 231 oficyna № 26. 2015-2-1

Z powodu wyjazdu do sprzedania kołyska bujana, parawanik olejno malowany, stolik do szycia i różne drobiazgi. Piotrkowska 115. 1969-2c2

Zaginal pies ceter, maści czarnej, podpalany, z kąta na prawej nodze. Łaskawy znalazca raczy zgłosić się do d-ra Tomaszewskiego, Przejazd № 6 m. 6, za wynagrodzeniem. 2010-3-1

Zadacie wszędzie Pasty do obu wia Krausiego, która daje śliczny połysk. Skład: Piotrkowska 73, Maiewski. 1916-3-3

Zagubione dokumenty.

Zaginal kwit od paszportu na imię Edmunda Heinricha, wydany z fabryki Allart, Rousseau i S-ka. 2007-3-1

Zaginęła karta od paszportu na imię Rocha Drobik, wydana z fabryki Birnbauma. 2003-2.1

Zaginęła karta od paszportu, wydana z fabryki Baczynskiejgo na imię Maryanny Okubek. 2608-1

Zaginal paszport, wydany z gm. Koźminek na imię Hermana Lange. 1970-3-3

Zaginęła książeczka legitymacyjna z portmonetką, wydana z magistratu łódzkiego na imię Andrzeja Swiatkiewicza. 194833

Zaginęła karta od paszportu na imię Wiktorji Rudnickiej, wydana z fabryki Tefera. 196133

Zaginęła książka legitymacyjna, wydana z magistratu m. Łodzi na imię Antoni Miskiewicz. 1980-3-2

Zaginal paszport na imię Stanisława Przybysza, wydany z gm. Nieszuchów, pow. brzeskiego. 1979-3-2

Zaginal paszport na imię Adolfa Schindlera, wydany z gminy Gruszczycze pow. sieradzkiego. 1981-3-2

Zaginęła karta od książeczki legitymacyjnej, wydana z fabryki Józefa Rychtera na imię Teodora Hibnara. 198232

Zaginęła karta legitymacyjna na imię Wawrzyńca Mucasa, wydana z gminy Brus. 1994-3-2

Zaginal paszport na imię Ignacego Wosik, wydany z gminy Bratoszewice pow. brzeskiego. 1977-3-2

Zaginęła karta od paszportu na imię Józefa Kłopotowskiego, wydana z fabr. Karola Granicha. 1874-3-2

Zaginal kwit od paszportu na imię Tomasz Mrowskiego, wydany z fabryki Ferstera. 1966-3-3

Zaginal paszport i bilet wojskowy na imię Siemiatyła Machmutowa, wydany z gminy Gribanowskiej gub. niżegorodzkiej. 1963-3-3

Znalaziono kwit na rb. 50, wystawiony na imię Stanisławy Gieslak przez Wojciecha Kopkę. Odebrać można Górnym Rynok 8, Piwniarnia. 1974-3-3

Zaginal paszport na imię Marcjona Szuberta, wydany z gm. Lubola, pow. turczańskiego. 194033

Zaginęły 2 książeczki legitymacyjne na imię Henryka i Józefa Frankowskich. 1947-3-3

Na korzyść Straży Ogniowej Ochotniczej

W niedzielę, 27-go czerwca r. b.

W HELENOWIE Wielka Zabawa Ogrodowa

połączona z Wielkim Koncertem, wykonanym przez 4 orkiestry i 5 towarzystw śpiewaczych.

Gra w piłkę nożną. Confetti. Grupy marmurowe. Żywe obrazy, przedstawiające pożar domu i ratunek ludzi z płomieni. Figury alegoryczne.

NA ZAKOŃCZENIE

WIELKIE OGNIEM SZTUCZNE.

Przy torze „Karczma pod Strazakiem.”

Początek o godz. 3-ej po południu.

Wejście 40 kop., dzieci i uczniowie 20 kop.

Kontramarki wydawane nie będą. Confetti nabywać można tylko w specjalnie na ten cel urządzonych stołach.

W razie niepogody zabawa odłożoną będzie na wtorek 29 czerwca 1909 roku.

1161-3-2

Zarząd drogi żel. Fabryczno-Łódzkiej

niniejszem zawiadamia wysyłających ładunki, że na stacji towarowej Łódź Fabryczna zalegają niewykupione przedobierców towary, przybyłe w m. kwietniu 1909 roku za frachtami: Moskwa m. M. Kaz. 489832 wata bawełniana, Henryk Tanbe dla A. L. Lappa; Zasienhoff R. O. 122909 pudełka blaszane, E. K. Intce; Libawa L. R. 20313, 20299 i 20304 korki, L. Rostowski i S-ka; Bobrujsk L. R. 9586 wyroby rękodzielnicze, Z. Goldberg; W. Wołoczek Mik. 5559 towar sukieny, N. W. Łukownikow dla B-ci Makower; W. Wołoczek Mik. 5558 towar wełniany, N. W. Łukownikow dla M. Winera; Petersburg tow. Mik. 223626, 223629 i 223631 odpadki wełny, Zekcerowicz; Toropiec Mik. 7939 towar wełniany, M. Albac; Petersburg tow. Pół. Z. 443276 wyroby gumowe, T-wo Gumowych wyrobów „Tregolnik”; Wilno tow. Pół. Z. 532632 towar wełniany, Adelski i Zuk; Ryga tow. R. O. 147348 naczynia szklane, I. Teichman; Witebsk R. O. 88453 towar wełniany, Józef Dworson; Głuchow M. K. W. 2990 towar sukieny, A. Widrowicz dla M. A. Winera; Głuchow M. K. W. 2970 towar wełniany, S. Raskin; Brjańsk m. M. K. W. 4035 wyroby rękodzielnicze, Majzler; Moskwa tow. M. Brz. 10502 wyroby bawełniane, Dom Handlowy Morozow i Serokin; Mińsk M. Brz. 176 towar wełniany, Wilencyk; Wałk Pół. Z. 9610 wyroby rękodzielnicze, K. Nowikow; Wenden Pół. Z. 13024 wyroby rękodzielnicze, K. Martinsohn dla M. Kagan; Łajzgołm Pół. Z. 2907 wyroby wełniane, E. J. Lejb; Oranienbaum Pół. Z. 7576 wyroby wełniane, Szeremietjew; Rębin Pod. linia 32115 wyroby rękodzielnicze, J. Brauns; Nowogród M. W. R. 48969 wyroby rękodzielnicze, Andrejew; Suszczewo M. W. R. 10462 wyroby rękodzielnicze, B-cia Karandaszowy; Kijów tow. Pół. Z. 312424 towar wełniany, Kijowski Centralny magazyn zaległych towarów dla E. Lewina; Kijów tow. Pół. Z. 311654 wyroby rękodzielnicze, B. M. Siozinger; Krzemieniec Pol. Z. 21595 wyroby bawełniane, M. Ronchel; Berdyczów Pol. Z. 102148 wyroby blaszane, O. Miedwiski; Gajsin Pod. linia 15940 wyroby rękodzielnicze, Wajasztein; Humań Pol. Z. 30308 wyroby rękodzielnicze, Litwak; Humań Pol. Z. 30196 towar wełniany, H. Szamps; Humań Pol. Z. 30170 pończochy, P. Finkelsztajn; Odesa tow. Pol. Z. 387270, wyroby rękodzielnicze, Sz. Kiejs; Odesa tow. Pol. Z. 386921 wyroby rękodzielnicze, Botzkis; Jelisawetgród Pol. Z. 59746 towar wełniany, A. Finbersztajn; Jelisawetgród Pol. Z. 59618 towar wełniany, G. Hutorjański dla Rosentala; Pylica Pol. Z. 1056 wyroby rękodzielnicze, B. Awerbuch; Jekaterynosław Jek. 73323 i 73326 wyroby rękodzielnicze, Aron Umański; Nikopol Jek. 2988 towar sukieny, J. Białocerkowski; Charków tow. Pol. Z. 112607 wyroby wełniane, Kryński i Bosin; Charków I tow. Pol. Z. 111756 wyroby rękodzielnicze, Br. Zaslawscy; Mikołajew 43516 przedza bawełniana, Naczelnik stacji dla P. Owilinga; Gadziacz Pol. Z. 11045 towar bawełniany, M. Granowski; Cherson Pol. Z. 11284 wyroby bawełniane, D. M. Segal dla B. Szpigela i O. Dawidowicza; Gorzkowice W. W. 14194 i 14195 meble gięte, <Wojciechów>; Gorzkowice W. W. 14186 wyroby drewniane, Machuderski; Skierniewice W. W. 5128 cykorya palona, S. Steinbaum; Częstochowa W. W. 181200 tkanina workowa, T-wo Przędzalniarne „La Częstochovienne”; Częstochowa W. W. 180432 płócienka, A. Meryn; Częstochowa W. W. 180417 i 180416 płócienka S. Enzel; Żyrardów W. W. 65782 wyroby lniane, Hielle i Dittlich; Noworadomsk W. W. 53535 meble gięte,

B-cia Thonet; Noworadomsk W. W. 53358 meble gięte. Br. Thonet; Warszawa W. W. 271154 pianino, A. Kewitsch dla S. Chodkowskiego; Warszawa W. W. 271133 wyroby rękodzielnicze, A. Aronsohn; Warszawa W. W. 272203 herbata, Wysocki i S-ka; Warszawa W. W. 272220 cukierki; A. Kalewski; Warszawa W. W. 271265, 273073 i 273616 cukierki, W. Sobolewski; Warszawa W. W. 271538 obuwie, Korner; Warszawa W. W. 271269 wyroby rękodzielnicze, A. Podliszewski; Warszawa W. W. 272645 skrawki sukienne, Dom Handlowy N. Brokis; Warszawa W. W. 272809 towar bakalejny, Jan Zbrozek; Warszawa W. W. 272976 wyroby rękodzielnicze, Sz. Mendenszat; Warszawa W. W. 272988 wyroby rękodzielnicze, B. Kabik; Warszawa W. W. 272597 towar kolonialny, Józef Szmolke; Warszawa W. W. 273206 wyroby blaszane, Braun, Cwirko i S-ka; Warszawa W. W. 273268 szkło lustrzane, A. Baytel; Warszawa W. W. 273341 cygara, M. Gurjan; Warszawa W. W. 273590 krochmal, Szpinał; Warszawa W. W. 273757 smoła sucha, I. Kornberg; Warszawa W. W. 273890 towar wełniany, A. I. Orzech; Warszawa W. W. 273821 i 273820 cygara M. Gurjan; Brześć Centr. Nad. 66295 wyroby rękodzielnicze, A. Sztainberg; Nowy Dwór Nad. 8776 kosze łozinowe, H. Zlotokaszyn; Warszawa m. Nad. 327533 skóry wyprawne, Warsz. T-wo Wz. Ziem. Kredytu; Warszawa m. Nad. 331757 żelazne opilki M. Fajugric; Warszawa m. Nad. 331687 nity żelazne, Geyer; Warszawa m. Nad. 331575 wyroby slusarskie, Lewensold; Biała Nad. 12883 wyroby rękodzielnicze, M. Minc; Lublin Nad. 71626 towar wełniany, H. Lewisztadt; Lublin Nad. 71446 wyroby rękodzielnicze, J. Kon; Radom Nad. 46031 wyroby rękodzielnicze, Sz. Erlich; Baranowice Pol. 6907 wyroby rękodzielnicze, Fejgin; Pińsk Pol. 64957 wyroby rękodzielnicze, Golib; Rjażsk S. Wiaz. 6289 wyroby wełniane, I. M. Popow; Kraśnojarsk Syb. 8217 ubranie gotowe, P. I. Gadałow dla Br. Polakowych; Niżnieudnińsk Syb. 587 towar wełniany, I. Karkow dla A. Berlina; Baku m. P. W. 6622 wyroby rękodzielnicze, Abiowa; Donskaja P. W. 2392 towar wełniany, I. I. Dudnikow; Tyńis tow. Zak. 8498 hafty bawełniane Rationi dla D. Perle; Piatnrowska Wł. 563 wyroby wełniane, D. J. Abramow dla M. Szwarzwardera; Władykankaz Wł. 22768 towar wełniany, J. M. Pieńkowicze; Schkouditz 2/33 wyroby drewna, kałamarze, zamki miedziane i inne, wysyłający nie wiadomy dla W. Goldszteina; Chemnitz-Sudb. 1/104 wyroby druciane i części maszyn, Max Uhlig dla Thiele; Cassel 5/1 wyroby żelazne i insur. rzemieślnicze, B-cia Gennik dla J. Machnika; Milano 4722/1 nity gumowe, Pirelli i Co dla E. Wicke; Granica W. W. 39943 wata wełniana, Ekspedytor stacji dla A. Neumarka; Sosnowiec W. W. 62340 ruszta żelazne, A. Openheim; Wielkie Łuki M. W. R. 31613 wyroby rękodzielnicze, A. Doński; Warszawa W. W. 77643 czekolada, F. Klingsland; Małorosijskaja Wł. 96 wyroby rękodzielnicze i wełniane, K. N. Lipiacki dla Z. K. Szocheta; Kowno Pół. Z. 9459 wyroby rękodzielnicze Szymechowicz; Na stacji Łódź-Karolów: Mikołajew Pol. 44522 pakiety konopne, T-wo budowy statków Mech. i odlewni surowca.

Jeżeli wyżej wyszczególnione towary nie będą przez odbiorców przyjęte w terminie 3 miesięcznym od dnia niniejszego ogłoszenia, to takowe będą sprzedane z głośnej licytacji na zasadzie §§ 40 i 90 Ogólnej Ustawy Rosyjskich dróg żelaznych.

1139-3-3

Student

Petersburskiego Uniwersytetu wychowaniec Gimnazjum Łódzkiego poszukuje korepetycyi Ul. Przelazd 34 m. 4. 1126-3-3

Kredens, 2 szafy, stół, 2 łóżka

w dobrym stanie z powodu wyjazdu tanio do sprzedania Piotrkowska 10 mieszkania 5 1122-3-3

Pierwszorzędne Biuro Nauczycielskie Karpińskiej

poleca: nauczycieli, nauczycielki, bony, sprawadza cudzoziemki. Warszawa, M. Juliuski 7, tel. 120-92. 895-12-2

Migrono - Nervosin

natychmiast usunąć ból głowy i migrenę. Bezwarunkowo pewny i nieszkodliwy roślinny środek. Zadać w aptekach i skł. aptecz. tylko oryginalnych proszków po 10 k. szt. — pudełko 120 k. Główna skł. T. W. Ake. I. Sokołowski. 615-09

Potrzebna inteligentna panienka

jako biletorka w kinematografie. Zuznać się: Widzowska № 83, m. 7, od 11 — 12 przed południem. 1125-3-3

Okazyjnie do sprzedania

płócienka i wełny

wyrabiane na ręcznych warsztatach. Ceny bardzo niskie. Mikołajowska № 9, prawa oficyna. 910-10-0

Od zaraz jest do wynajęcia po teatrze „Elektro-Biograf”, bardzo ładny frontowy lokal — jedna sala długości 70, szerokości 14 i wysoki 9 loket, na Piotrkowskiej Nr 86. Lokal ten odpowiedni na bar, cukiernię, kawiarnię lub inny zakład przemysłowo-handlowy. Wiadomość na miejscu lub Piotrkowska 15 m. 3 1018-107

Wykwalifikowany

tkacz

posiadający języki: polski rosyjski i niemiecki, po kilkunastoletniej praktyce oraz odbytych studiach zagranicą, poszukuje posady kierownika tkalni lub pomocnika tegoż. Oferty „Promi”, Piotrkowska Nr. 81, „Tracz”. 1135-3-3